**1. Gdy miły Jezus był w Betanii,**
**Wtedy tę żałosną mowę czynił Maryi.**

**2. Kochana Matko, smutna nowina,**
**Bo już jutro mnie pożegnasz, Twojego Syna.**

       **Ref. 1.** **Ach Jezusie mój, drogi skarbie mój,**
**Kiedy nastąpi skonanie, Ty sam przy mnie stój.**

**3. Widzisz tę głowę pełną mądrości,
    W piątek tysiąc ran jej dadzą cierniowe ości. (…)**

**7. Tak sobie mówią, na to się ważą,
    Że mnie w ratuszu do słupa przywiązać każą.**

**10. Oto Ty dzisiaj masz mnie żywego,
     W piątek mnie piastować będziesz już umarłego.**

       **Ref 1.** **Ach Jezusie mój, drogi skarbie mój,**
**Kiedy nastąpi skonanie, Ty sam przy mnie stój.**

***11. Mój Jezu drogi, Synu kochany,******Dlaczegóż Cię Ojciec posłał na takie rany?***

***12. Pozwólże, Synu, bym ja umarła,******A możebym ja grzesznikom niebo otwarła.***

***15. Albo mi pozwól, żebym omdlała,******Żebym gorzkiej Twojej Męki już nie widziała.***

        **Ref. 2.** **O Matko, Matko, dla Syna Twego,**
                   Gdy koniec życia nadejdzie, broń mnie grzesznego.

**16. Któż by Mnie płakał, Matko kochana,**
**Kiedy uczniowie uciekną, wyjąwszy Jana.**

**13. Ty sama jedna będziesz płakała,**
**W swoim sercu z Mojej męki bardzo bolała.**

**19. Kiedy noc całą tak rozmawiali,**
**We czwartek rano ze świtem tak się żegnali.**

**20. Jezus uklęknął na swe kolana,**
**Błogosław, idę na męki, Matko kochana.**

*21. Cóżbym za matka okrutna była,
     Bym Synowi na śmierć taką błogosławiła.*

*22. Aleć to wola Ojca Twojego,
      Niechaj Tobie błogosławi z nieba górnego. (…)*

**25. Żegnam Twe serce, co mnie kochało,
     Ojca mego za lud wierny, ze mną błagało.**

**27. Gdy Matka Boska to usłyszała,**
**Z rzewnym płaczem do Jezusa tak zawołała:**

**28. *Dziękuję Synu, iżeś mnie przyzwał,******Mnie ubożuchną Panienkę na Matkę wybrał.***

30. Tak się pożegnał z największym żalem,
     Wybierając się raz ostatni do Jeruzalem.

31. Matuchna Jego rzewnie płakała,
      Za swoim Synem płacząca tak wyglądała.